

# Relacja prasowa z wydarzeń IX Zimowego Festiwalu Olimpijskiego Młodzieży Europy "Śląsk-Beskidy 2009"

Data publikacji: 17.02.2009 15:27

## **Curling: Dania zapowiada walkę o złoto**

Reprezentantki Polski przegrały swój pierwszy mecz w grupowych eliminacjach do turnieju curlingu w ramach IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy Śląsk - Beskidy 2009.

Początek meczu był wyrównany. Niestety, po trzecim endzie Polki wyraźnie straciły animusz, punktowały tylko rywalki. - *Dunki były zespołem zdecydowanie lepszym* - stwierdził trener Krzysztof Beck. - *Pokazały to już na początku meczu, kiedy wykorzystaly nasz pierwszy błąd. My, do przerwy zagralismy tylko 2 dobre endy, w pozostałych nie istnieliśmy. Popelnialismy bardzo duzo błędów. Po przerwie było lepiej, ale nadal to rywalki były dokładniejsze, rzadziej się myliły.*

Trener Krzysztof Beck próbował "obudzić" swoje zawodniczki, wprowadzając na lód rezerwową Dominikę Muskus, która po przerwie zastąpiła Zuzannę Rybicką. Mimo, że gra gospodyń poprawiła się, to nie przyniosło to zdobycy punktowej. Polki poddały się po 7. endzie. - *Polki były przeciwniczkami na poziomie, zrobiły dobrą robotę - powiedziała po meczu skip reprezentacji Danii, Metle de Neergaard. - A my? My idziemy po złoto.*

Skip naszej drużyny Elżbieta Ran doceniła klasę dzisiejszych rywalek. - *Po trzecim endzie trochę się rozluźniłyśmy. Nasze przeciwniczki miały lepsze wyczucie lodu. Nie była to niespodzianka, przecież w Danii mają piękne hale do curlingu. Mecz byłby wyrównany, gdybyśmy wzniosły się na wyżyny naszych umiejętności.*

Nasze zawodniczki chcą zdobyć na turnieju EYOF nowe doświadczenia i grać najlepiej jak potrafią.

## **Narciarstwo alpejskie: Szwedki najlepsze w slalomie. Polki daleko**

Reprezentantka Szwecji, Emelie Wikstroem wygrała slalom rozgrywany na trasie FIS Skrzyyczne. Tylko dwie Polki ukończyły konkurencję. Wikstroem uzyskała najlepszy czas w obu przejazdach. - *Celowałam w medal, bardzo się cieszę, że wygrałam, nie sądziłam, że zrobię to z taką przewagą. Jeszcze większą radość budzi we mnie to, że na czele są dwie Szwedki - powiedziała po zawodach.*

Wikstroem wygrała z przewagą ponad sekundy nad swoją rodaczką Fridą Svedberg. - *Bardzo dobrze mi się dzisiaj jeździło i jestem bardzo zadowolona. Nie zazdroszczę złotego medalu Emelie, bo to przecież koleżanka z reprezentacji. Trzecią lokatę wywalczyła Niemka Michaela Wenig.*

Tylko dwie Polki ukończyły drugi przejazd. Alicja Betkowska była 44, a Agnieszka Wójcicka - 48. Pierwszego przejazdu nie skończyła Magdalena Wójcik, a drugiego - Martyna Niewiadomy.

## **Hokej na lodzie: Finowie góraj**

W pierwszym olimpijskim meczu hokejowym rozegranym w Tychach Finlandia potwierdziła swoją dobrą formę pokonując Białoruś 6:0.

Przed meczem trener Finów Juha Jyrkkio był niepewny reprezentacji Białorusi. Jak przyznał nam, niewiele wiedział o rywalach, którzy jak większość drużyn tzw. byłego bloku wschodniego mogą okazać się wymagającym przeciwnikiem. Obawy okazały się przedwczesne. Na lodzie, mimo waleczności Białorusinów, dominowali Finowie. Po meczu trener reprezentacji Białorusi Władimir Korol zapytany o przyczyny przegranej wskazał na słabsze wyszkolenie techniczne i gorszą walkę na bandach. Zaznaczył również, że cztery z sześciu bramek jego zawodnicy stracili w osłabieniu i pochwalił Finów za grę w przewagach. Docenił również ich szybkość i grę zespołową. Mimo wysokiego zwycięstwa, trener Finów nie był zadowolony z występu swojej drużyny. - *Moi podopieczni nie zagrali na maksimum swoich możliwości i trochę zlekceważyli teoretycznie słabszego przeciwnika, co nie powinno mieć miejsca.*

Na pochwałę zasługuje jednak kilku zawodników pierwszej piątki, w tym zdobywca czterech bramek Vastila Markus. Powiększyła się również wiedza o drużynie białoruskiej, która preferuje siłowy styl gry i zgodnie z przedmeczowymi komentarzami, znacznie ustępowała Finom pod względem techniki i szybkości. Na pytanie o plany na kolejny mecz Juha Jyrkkio odpowiedział z uśmiechem: - *Zamierzam porządnie kopnąć swoich chłopców ...*

Jak pokazuje historia Finowie bardzo dobrze radzili sobie we wcześniejszych edycjach festiwalu, zajmując czołowe miejsca - raz złoto, trzy razy brązowe medale i srebro dwa lata temu w Jaca. Nic więc dziwnego, że obok Rosji są przez wielu stawiani w gronie faworytów festiwalu.

### **Curling: Wyraźnie zwycięstwo Szwajcarii**

W hali "samochodówki" w Bielsku-Białej zmagania rozpoczęli curlerzy. O medale walczy 6 zespołów męskich: Czechy, Dania, Wielka Brytania, Norwegia, Polska i Szwajcaria oraz 6 drużyn kobiecych: Dania, Wielka Brytania, Norwegia, Polska, Rosja i Szwajcaria. Tytułów mistrzowskich z festiwalu olimpijskiego w szwajcarskim Monthey bronią: Brytyjczycy i Szwajcarki.

Od wygranego enda rozpoczęli swój pierwszy mecz w turnieju polscy curlerzy. Potem do piątej partii spotkania toczyła się wyrównana walka. Obie drużyny grały defensywnie, wybijając kamień rywala. Po krótkiej przerwie, Polacy zaryzykowali i przegrali. Poddali się po 7. endzie, gdy już nie mieli szans na zwycięstwo. - *Do przerwy graliśmy defensywnie, bo takie były założenia przedmeczowe. Na początku nie było tak źle. Potem, w dwóch endach po przerwie, gdy my zaczęliśmy grać ofensywniej, oni poczuli się jak ryba w wodzie i nas wypunktowali. Skończyliśmy trochę wcześniej niż Czesi (nasz kolejny rywal), mamy więcej czasu na przemyślenia, na odpoczynek. Będziemy walczyć z Czechami i myślę, że będzie to już troszeczkę inny mecz, niż ten, który był teraz* - komentował Krzysztof Beck, trenera reprezentacji Polski. - *To nie był dla nas zły mecz, zabrakło trochę dokładności w niektórych zagraniach. Różnica między naszymi drużynami jest duża: w doświadczeniu, w warunkach treningowych. Na pewno można się bardzo wiele nauczyć; to na pewno będzie w przyszłości procentować. Jeszcze cztery mecze przed nami, więc walczymy do końca!* - stwierdził Bartosz Dzikowski, skip reprezentacji Polski. Polacy byli w grze do 4. enda. Potem musieli zaryzykować i nie powiodło się im. Lód jest bardzo dobrej jakości, czuje się na nim bardzo pewnie. Ice-masterzy wykonują naprawdę świetną robotę.

### **Hokej: Rosyjskie zwycięstwo w Tychach**

17:1 przegrała polska drużyna hokejowa w swoim pierwszym olimpijskim meczu z Rosją.

Polacy na pierwszą tercję wyszli wyraźnie stremowani i szybko dali sobie wbić 3 gole. Później było już tylko gorzej. Rosjanie bez żadnych problemów dochodzili do sytuacji bramkowych, które wykorzystywali z zimną krwią.

Najgorsza zdawała się być druga tercja, w której drużyna "Sbornej" strzeliła 8 bramek. Polakom nie pomógł nawet fakt zmiany bramkarza na Arnolda Szymczewskiego. W drugiej tercji po faulu na nim sędzia podyktował rzut karny, którego sam poszkodowany nie zdołał zamienić na bramkę. Zrehabilitował się w końcówce trzeciej tercji strzelając honorowego gola dla naszej drużyny. Wynik 1:17 pokazuje jak wiele dzieli obie reprezentacje. Najlepszy zawodnik polskiej reprezentacji i strzelec jedynej bramki Damian Kapica po meczu powiedział, że trudno mu się cieszyć w obliczu tak wysokiej porażki. - *Wynik meczu sam świadczy za siebie. Nasza gra była po prostu najlepsza a polska drużyna powinna się uczyć, uczyć, uczyć.*

Mariusz Czerkawski - legenda polskiego hokeja - powiedział, że takie mecze, to świetna okazja dla młodych graczy, aby zdobyć niezbędne w dalszej karierze doświadczenie a podczas imprez tej rangi jest się od kogo uczyć. Były hokeista reprezentacji Polski udał się następnie do szatni swoich młodszych kolegów, aby dodać im otuchy przed następnym meczem. We wtorek polska drużyna gra ze Słowacją.

[Zapraszamy do Fotoreportażu z olimpiady](#)